

# Chada, Bezczel, ZBUKU, Zawsze ponad maximum

Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum  
Co byśmy nie robili zawsze 110%  
Nic ponad nasze siły, od słowa do czynu  
Wyższa szkoła życia, pierd\* docent  
Czego byśmy nie robili zawsze ponad maximum  
Co byśmy nie robili zawsze 110%  
Bilans dodatni, nie znamy słowa minus  
Idziemy na front, zbieramy pracy owoce

Robię swoje konsekwentnie  
Nad przegranym nie zapłacz  
Ty mi nie miej tego za złe, bo nie potrafię inaczej  
Moi słuchacze to wiedzą, wychowała mnie ulica  
Tu patentów ani stylu nigdy się nie zapożycza  
Nieważne jest kolego, czy to wioska czy Ursynów  
Bez żadnego odpuszczanie, musisz dać z siebie maksimum  
My przechodzimy do czynów, i nie słuchamy debili  
Gdyby nie taka postawa, pomyśl gdzie byśmy dziś byli  
Nie potrzeba mi promili, tylko mikrofon i głośnik  
I bez tego czuje w ustach pieprzony posmak pewności  
Bez litości niosę ogień no i wersy łatwopalne  
I nie poddam się bez walki bo to jest niewybaczalne